



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE, filia w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila

czwartek, 21 marca 2019, nr 38/2019

Maryja Królowa Aniołów

**14 marca przeżyaliśmy w naszej wspólnocie uroczystość.
Patronat nad naszą "małą trzódką" w szczególny sposób zawierzyliśmy
Maryi Królowej Aniołów, prosząc o Jej orędownictwo.**

Maryja budzi w ludziach sprzeczne uczucia. Jedni oddają Jej cześć i mają do Niej ogromne nabożeństwo, inni negują Jej wywyższenie. Co objawia nam Pismo Święte? W czasie zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Maryję słowami "pełna łaski, Pan z Tobą" (Łk 1,28). Oznacza to, że Bóg wybrał Ją spośród wszelkiego stworzenia, a tym samym wywyższył. Jej pokorne "niech mi się stanie według słowa twego", dało przyzwolenie Ojcu na dokonanie planu odkupienia ludzkości naznaczonej grzechem pierworodnym. Maryja stała się matką Stwórcy, Władcy, Pana. Bóg Ojciec darował Jezusowi "imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych" (Flp 2,9-10). Jezus jest zatem Królem wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych (w tym aniołów), a Maryja jest matką Króla, czyli Królową. Maryja jest matką Tego, którego ludzie i aniołowie znają jako władcę wszechświata, *Króla królów i Pana panów*(Ap19,16).

Ponadto Pismo Święte zapewnia każdego z nas, że jesteśmy uczestnikami misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Kościoła. Mamy pewność, że jeśli z Nim wsółcierpimy, to i z Nim królować będziemy. W psalmie 8 czytamy:

*(...) czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
I czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?
Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich,
chwalał i czcił go uwieńczyłeś.
Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk
Twoich, złożyłeś wszystko pod jego stopy. (...)*

Mamy ogromną wartość w oczach Boga! Stwórca nie nazywa nas sługami, ale przyjaciółmi. Skoro Bóg takim błogosławieństwem napęłnia każdego z nas, to tym bardziej królowanie jest przywilejem Maryi – tej, która została bez grzechu poczęta i wzięta do nieba. Natomiast aniołowie są naszymi sprzymierzeńcami. Bóg posyła ich do objawiania Swej woli, do ratowania, do pokrzepienia. Anioł uwalnia Piotra z więzienia, anioł prowadzi Izraela, anioł pokrzepia Jezusa w Ogrójcu, anioł pokazuje Tobiaszowi jak pokonać złego ducha. Ich skuteczność jest sprawdzona! Wierzmy także, że zastępy anielskie, to potężna

armia. *Toczyśmy walkę przeciw Zwierzchnościom i przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności..* (Ef 6,12). Potrzebujemy zatem wojska. Aniołowie wpatrują się w Boże Oblicze i przepełnieni świętością wspierają nasze prawice oraz zakładają obozy warowne wokół wyznawców Pana. Królowanie Maryi oznacza, że może posyłać aniołów, by pomogli nam dojść do domu Ojca. Napotykamy na wiele trudności i niebezpieczeństw, dlatego potrzebujemy pomocy. Jako wspólnota gromadzimy się, by modlić się i wielbić Pana, więc chcemy sprowadzać niebo na ziemię, a tym samym atakujemy "bramy piekielne", stąd przekonanie i pewność, że potrzebujemy pomocy Pogromczyni szatana.

Jako wspólnota rozeznaliśmy, że chcemy czcić Maryję nie tylko jako Matkę, ale jako Królową. Oznacza to, że w wierze, myśleniu i postępowaniu pragniemy stać się dojrzałymi. Nie chcemy mleka, ale stałego pokarmu, bo każdy, *kto pije mleko, nieświadom jest nauki sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. Przeciwnie, stały pokarm jest dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu udoskonalone do rozróżniania dobra i zła* (Hbr 5,13-14). Chcemy wprowadzać Boże Królestwo, a nie tylko szukać w Bogu i Maryi pocieszenia, przytulenia, zapewnienia o miłości. Wierzmy, że Maryja darzy nas też zaufaniem i uzdalnia do realizacji woli Pana, do miłowania i świadczenia o tym, że Bóg jest dobry i tylko w Nim jest Życie.

Od dziecka mama prowadziła mnie do kościoła na nabożeństwa maryjne, różaniec i majowe. Gdy skończyłam 8 lat, wstąpiłam do parafialnej grupy Dzieci Mari, w której służyłam przy ołtarzu przez 10 lat. Każdego roku odnawiałam przyrzeczenie zawierzenia Maryi. Z perspektywy czasu widzę, że nie byłam świadoma wagi wypowiedzianych słów, ale Maryja była wierna i wszelkie westchnienia, i prośby o czyistość, wiarę i miłość traktowała poważnie, wychowywała i wychowuje mnie nadal. Pokazała mi Chrystusa i prostą zasadę ufności. Wierzę, że posyła aniołów, by mnie chronić i mi pomagać. Jest dla mnie niedoścignionym wzorem cnót i posłuszeństwa. Niech Maryja, której wielkie rzeczy Pan uczynił, stanie się naszą przewodniczką w codzienności. Maryjo, Królowo Aniołów – módl się za nami.

Żaneta Babicz